

Sygn. akt I Ns 459/22

POSTANOWIENIE

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Anna Gajewska

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Zuzga

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2023 r. w Piszcu na rozprawie

sprawy z wniosku M. Z. (1)

z udziałem P. Z.

o zobowiązanie sprawcy przemocy w rodzinie do opuszczenia mieszkania

postanawia:

1. Nakazać uczestnikowi postępowania P. Z. opuszczenie lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) w P., w związku ze stosowaniem przemocy w rodzinie.
2. Odmówić przyznania uczestnikowi postępowania P. Z. prawa do lokalu socjalnego.
3. Zwrócić wnioskodawczyni M. Z. (1) kwotę 200,00 zł (dwieście złotych).

Nakazać pobrać od uczestnika postępowania P. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 100,00 zł (sto złotych 0/100) tytułem opłaty sądowej od wniosku, od uiszczenia której wnioskodawczyni była zwolniona z mocy prawa.

Sygn. akt I Ns 459/22

UZASADNIENIE

M. Z. (1) wystąpiła z pozwem przeciwko P. Z. wnosząc o nakazanie, aby pozwany wraz ze wszystkimi osobami, rzeczami i prawami ich reprezentującymi, opróżnił i wydał powódce zajmowane przez niego pomieszczenia w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ulicy (...) w P..

Po sprecyzowaniu przez powódkę żądania, zarządzeniem Przewodniczącego wydanym na rozprawie w dniu 12 grudnia 2022 r., niniejsza sprawa została skierowana do rozpoznania w trybie nieprocesowym jako sprawa z wniosku M. Z. (1) z udziałem P. Z. o zobowiązanie sprawcy przemocy w rodzinie do opuszczenia mieszkania zajmowanego wspólnie z innym członkiem rodziny dotkniętym przemocą.

Uczestnik postępowania P. Z. wnosił o oddalenie wniosku.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

M. Z. (1) i P. Z. od 18 kwietnia 2009 roku pozostają w związku małżeńskim. Ze związku tego posiadają dwoje małoletnich dzieci: córkę S. w wieku 10 lat i syna I. w wieku 13 lat. S. Z. nie przejawia problemów w domu ani w szkole. Natomiast I. Z. jest dzieckiem nadpobudliwym, cierpi na zaburzenia aktywności i uwagi, ma problemy z nauką, korzysta ze wsparcia poradni psychologiczno-pedagogicznej.

W skład majątku wspólnego małżonków wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. w budynku przy ulicy (...), dla którego w Sądzie Rejonowym w Pizzu prowadzona jest księga wieczysta (...).

Do lutego 2022 roku małżonkowie zamieszkiwali wspólnie w ww. lokalu wraz z dziećmi.

(okoliczności bezsporne, dowód: wydruk z księgi wieczystej 5-9; zaświadczenie lekarskie k. 12; opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej k. 98-99; skierowanie do poradni k. 100; recepta k. 101; zaświadczenie lekarskie k. 102)

Początkowo relacje między małżonkami były poprawne. Wspólnie zajmowali się dziećmi i pracowali. Z czasem relacje między małżonkami zaczęły się psuć, a znaczne ich pogorszenie nastąpiło od 2017 roku. Uczestnik próbował całkowicie podporządkować sobie żonę. Przerzucał na nią wszystkie obowiązki związane z opieką nad dziećmi i z prowadzeniem domu. Nieustannie kontrolował żonę (także w godzinach jej pracy), sprawdzał miejsce jej pobytu. Był o żonę chorobliwie zazdrosny i z tego powodu na każdym kroku wszczynał awantury, podczas których wyzywał żonę słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, krytykował. Praktycznie każdego znajomego lub współpracownika żony posądzał o romans z nią. Pobyt żony poza domem i nieodbieranie przez nią telefonów było dla uczestnika jednoznaczne z tym, że dopuszcza się ona zdrady, nawet gdy towarzyszyły jej w tym czasie ich wspólne małoletnie dzieci. Z uwagi na zazdrość męża, wyjścia towarzyskie wnioskodawczyni z domu, bez męża i dzieci, miały miejsce bardzo sporadycznie, a i tak najczęściej zakłócone były przez zazdrosnego i awanturującego się uczestniczka. Z czasem uczestnik zaczął też nadużywać alkoholu. Przestał się kontrolować i panować nad swoim zachowaniem. Pod wpływem alkoholu stawał się jeszcze bardziej agresywny i wulgarny. Budził żonę w nocy awanturując się. W trakcie awantur wyzywał żonę, krytykował, posądzał o zdrady, groził pozbawieniem życia, popychał, szarpał za ręce, podduszał łąpiąc za szyję, niszczył wyposażenie mieszkania. Świadkiem awantur były małoletnie dzieci małżonków. Kierowane przez dzieci do uczestnika prośby o zaprzestanie awanturowania się, na nic się zdawały.

Początkowo M. Z. (1) nie zgłaszała organom ścigania aktów przemocy ze strony męża. Bała się i wstydziła. Zatrudniona jest w Miejsko Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. Wiedziała, że interwencje policji spowodują uruchomienie procedury „Niebieskiej karty”, a wtedy o tym, jak uczestnik ją traktuje, dowiedzą się jej współpracownicy. Swoim rodzicom nie mówiła, z racji ich wieku i codziennych trosk wynikających z faktu sprawowania opieki nad niepełnosprawnym synem. O tym, co dzieje się w domu wnioskodawczyni i uczestnika, wiedziała tylko rodzina tego ostatniego – matka i siostra – które rozmowami przeprowadzanymi z uczestnikiem, usiłowały wpłynąć na niego i skłonić go do podjęcia leczenia. Bezskutecznie.

W dniu 11 lutego 2020 roku w lokalu mieszkalnym wnioskodawczyni i uczestnika interweniowała policja. M. Z. (1) zgłosiła, że mąż jest pod wpływem alkoholu, popchnął ją, awanturuje się. Na miejscu ustalono, że P. Z. wrócił do domu nad ranem pod działaniem alkoholu, a miał odprowadzić córkę do szkoły. M. Z. (1) poprosiła funkcjonariuszy policji, by z uwagi na miejsce jej zatrudnienia nie wszczynali procedury „Niebieskiej karty”.

Powyższa interwencja nie wpłynęła na zmianę zachowania P. Z.. Wręcz przeciwnie.

W dniu 23 grudnia 2021 roku w lokalu mieszkalnym wnioskodawczyni i uczestnika po raz drugi interweniowała policja. M. Z. (1) zgłosiła, że mąż jest pod wpływem alkoholu i awanturuje się. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji ustalili, że P. Z. będąc w stanie nietrzeźwości, wszczął w mieszkaniu awanturę, podczas której popychał swoją żonę, ciągle ją niepokoił, krytykował, swoim zachowaniem stwarzał zagrożenie dla członków rodziny. P. Z. został zatrzymany do wytrzeźwienia.

Tego samego dnia wszczęta została procedura „Niebieskiej karty”. Mimo sugestii ze strony policjantów, M. Z. (1) zdecydowała – zważywszy na dzieci i rozpoczynające się następnego dnia Święta Bożego Narodzenia – że nie złoży zawiadomienia o popełnieniu przez męża przestępstwa znęcania się nad nią i wniosku o ściganie. Wciąż miała nadzieję, że uczestnik opamięta się i zmieni. Do tego jednak nie doszło.

W lutym 2022 roku, z obawy o zdrowie i życie swoje oraz dzieci, M. Z. (1) wraz z dziećmi uciekła z zajmowanego dotychczas wspólnie z uczestnikiem mieszkania. Do dnia dzisiejszego zamieszkuje z dziećmi u swoich rodziców.

Po wyprowadzce wnioskodawczyni, uczestnik na chwilę opamiętał się, nie spożywał alkoholu, odbył konsultację u psychiatry, zaczął dbać o siebie. Jednocześnie nie przestawał kontrolować żony. Po krótkim czasie zaprzestał tych starań. Zaczął nękać żonę telefonami, wiadomościami sms i e-mail, w których groził jej bądź ubliżał. Nieustannie śledził i kontrolował żonę, nachodził ją w pracy i w miejscu jej obecnego zamieszkania. Wchodził na ogrodzoną nieruchomość rodziców żony, puszczał głośną muzykę, rzucał kamieniami i jajkami w szyby okienne, elewację budynku i w szyby samochodu.

W dniu 26 czerwca 2022 roku M. Z. (1) złożyła w Komendzie Powiatowej Policji w P. zawiadomienie o popełnieniu przez jej męża P. Z. przestępstwa fizycznego i psychicznego znęcania się nad nią i wniosła o jego ściganie.

Postanowieniem z dnia 10 listopada 2022 roku Asesor Prokuratury Rejonowej w Piszcu wszczął śledztwo pod sygn. akt 4022-0.Ds.1180.2022, w toku którego P. Z. przedstawiono zarzut popełnienia czynów z art. 207 § 1 kk, art. 190a § 1 kk i art. 288 § 1 kk.

W sprawie powyższej, postanowieniem Asesora Prokuratury Rejonowej w Piszcu z dnia 29 listopada 2022 roku wobec P. Z. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji połączonego z zakazem zbliżania się na odległość mniejszą niż 30 m do pokrzywdzonej M. Z. (1) i jej obecnego miejsca pobytu oraz zakazem bezpośredniego i pośredniego kontaktowania się z pokrzywdzoną M. Z. (1) w jakiegokolwiek formie.

Od tego momentu małżonkowie kontaktują się wyłącznie w sprawach dotyczących diagnozowania ich małoletniego syna, alimentów na dzieci oraz w sprawach dotyczących ich majątku wspólnego.

W październiku 2022 roku przed Sądem Okręgowym w Olsztynie zawisła sprawa z powództwa P. Z. przeciwko M. Z. (1) o rozwód (sygn. akt VI C 1374/22).

(dowód: wydruki wiadomości sms i e-mail k. 14-54, 181-182; wydruki wiadomości sms pomiędzy wnioskodawczynią a siostrą uczestnika k. 183-214; nagrania nagannego zachowania uczestnika zapisane na płycie CD k. 55 wraz ze stenogramem k. 226-227; mandat karny k. 13; informacja z KPP P. o przeprowadzonych interwencjach w miejscu zamieszkania małżonków k. 94; pismo z MGOPS w P. o założeniu procedury „Niebieskiej karty” k. 95-95v; zawiadomienie o wszczęciu śledztwa k. 103-103v; postanowienie z 29.11.2022r. o zastosowaniu środka zapobiegawczego k. 110-111; zeznania świadków: W. Z. (1) k. 116v-117, W. Z. (2) k. 117v-118, R. Z. k. 234v-235, Ł. G. k. 237, P. L. k. 237-237v, częściowo M. Z. (2) k. 235-236 i częściowo A. B. k. 236-237; zeznania wnioskodawczyni k. 237v-238v; częściowo zeznania uczestnika k. 238v-239v)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowił przepis art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zgodnie z którym, jeżeli członek rodziny wspólnie zamieszkujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.

Istotą całej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jest ochrona pokrzywdzonych przemocą przed dalszym krzywdzeniem (art. 3 ust. 1 pkt 3), co wiąże się ze stycznością z osobą stosującą przemoc.

Definicja „członka rodziny” i „przemocy” zwarta została w art. 2 cyt. ustawy, gdzie w pkt 1. wskazano, że przez członka rodziny należy rozumieć osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy Kodeks karny, a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą. Zgodnie natomiast z powołanym przepisem art. 115 § 1 pkt 11 k.k. osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że uczestnik niewątpliwie mieści się w katalogu osób, do których odnosi się przepis art. 11a ust. 1 i 2.

W doktrynie przyjmuje się, że warunkiem uruchomienia procedury przewidzianej w art. 11a ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie jest wspólne zamieszkiwanie (wspólne zajmowanie mieszkania) osoby stosującej przemoc i ofiary tej przemocy. Zbliżone przesłanki wymienia art. 58 § 2 k.r.o., który stanowi, że jeżeli małżonkowie zajmują wspólne mieszkanie, sąd w wyroku rozwodowym orzeka także o sposobie korzystania z tego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków. W wypadkach wyjątkowych, gdy jedno z małżonków swym rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie, sąd może nakazać jego eksmisję na żądanie drugiego małżonka. Orzeczenie nie powoduje utraty tytułu prawnego do zajmowanego lokalu i jest czasowe, bowiem w razie zmiany okoliczności nakaz może być zmieniony lub uchylony.

Okoliczność wspólnego zajmowania mieszkania stanowiła fakt bezsporny. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika uczestnika, fakt niezamieszkiwania ofiary przemocy domowej w chwili wydania postanowienia, nie stanowi przeszkody w wydaniu takiego rozstrzygnięcia. Absurdalnym byłoby uzależnienie zasadności wniosku od powrotu ofiary pod wspólny dach ze sprawcą przemocy. Mijałoby się to z celem ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, że wystąpiły przesłanki z art. 11a ustawy 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Definicja przemocy zawarta jest w art. 2 pkt 2 ww. ustawy, który stanowi, że przez przemoc w rodzinie należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem, przemoc w rodzinie nie musi polegać na popełnieniu przestępstwa czy wykroczenia, jednakże często zachowanie sprawcy wyczerpuje znamiona czynów zabronionych pod groźbą kary, zwłaszcza przestępstwa z art. 207 kk.

Przekładając powyższe regulacje na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że na wnioskodawczyni spoczywał procesowy ciężar wykazania, że uczestnik dopuszcza się wobec niej i rodziny przemocy w znaczeniu zdefiniowanym w art. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

W ocenie Sądu, wnioskodawczyni sprostowała temu ciężarowi. Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie przesłuchania w charakterze stron wnioskodawczyni i uczestnika. Ich relacje w zasadzie są zbieżne, przy czym – co oczywiste z uwagi na pozycję procesową w niniejszym postępowaniu – zeznania uczestnika ukierunkowane były na usprawiedliwienie jego zachowań wobec wnioskodawczyni i przedstawienie swojej osoby w lepszym świetle. Uczestnik usprawiedliwia swoje zachowanie różnymi sytuacjami z udziałem żony, z których niektóre miały miejsce kilkanaście lat temu, a które zdaniem uczestnika dowodzą, że żona dopuszczała się zdrady. Jako przykład podał, że na zabawie sylwestrowej w 2013 roku, w której uczestniczył wspólnie z żoną, widział żonę siedzącą na ławce i rozmawiającą z innym mężczyzną. Przyznał, że nieustannie kontrolował żonę.

Z zeznaniami wnioskodawczyni korelowały zeznania świadków W. Z. (1), W. Z. (2) i R. Z., a także częściowo zeznania świadków M. Z. (2) i A. B., choć zeznania tych ostatnich wyraźnie ukierunkowane były na przedstawienie zachowań uczestnika w łagodnym świetle, tymczasem z załączonych do akt sprawy wydruków wiadomości tekstowych pomiędzy wnioskodawczynią, a matką i siostrą uczestnika jednoznacznie wynika, iż wymienione były doskonale zorientowane w sytuacji panującej w rodzinie stron i zdawały sobie sprawę, z powagi sytuacji, jak i z potrzeby podjęcia przez uczestnika leczenia.

Posiłkując się załączoną do akt sprawy informacją z MGOPS w P. o wszczętej procedurze „Niebieskiej karty”, informacją z Komendy Powiatowej Policji w P. o interwencjach mających miejsce w mieszkaniu wnioskodawczyni

i uczestnika, a także zawiadomienie o wszczęciu przez Asesora Prokuratury Rejonowej w Piszcu śledztwa przeciwko uczestnikowi, któremu przedstawiono zarzuty popełnienia czynów z art. 207 § 1 kk, art. 190a § 1 kk i art. 288 § 1 kk i wobec którego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji połączonego z zakazem zbliżania się na odległość mniejszą niż 30 m do pokrzywdzonej M. Z. (1) i jej obecnego miejsca pobytu oraz zakazem bezpośredniego i pośredniego kontaktowania się z pokrzywdzoną M. Z. (1) w jakiegokolwiek formie, Sąd ocenił zeznania wnioskodawczynie i świadków W. Z. (1), W. Z. (2) i R. Z. jako w pełni wiarygodne. Ich twierdzenia o częstotliwości oraz o nasileniu agresji uczestnika wobec wnioskodawczynie nie były w żaden sposób przesadzone i znajdują potwierdzenie w spostrzeżeniach i ustaleniach służb. Natomiast dopełnieniem tych relacji są załączone w poczet materiału dowodowego wiadomości tekstowe wysłane przez uczestnika do wnioskodawczynie oraz nagrania utrwalające zachowania uczestnika wobec wnioskodawczynie. Dają one Sądowi pełne światło na sytuację panującą w domu stron, pozwalające stwierdzić, że zachowanie uczestnika bardzo mocno wykracza poza akceptowalne, przeciętne reakcje osoby zdenerwowanej. Wiadomości i nagrania te jasno wskazują, że forma werbalnej komunikacji uczestnika z wnioskodawczynią wykracza ponad wszelkie przyjęte normy, ma na celu tylko wyładowanie emocjonalne uczestnika, nie służąc uporządkowaniu sytuacji w domu.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy niezaprzeczalnie wykazał, że uczestnik nie panuje nad swoimi emocjami i nerwami. Uczestnik dopuszcza się w sposób stały i powtarzalny aktów agresji słownej i fizycznej wobec wnioskodawczynie – popychając ją, wyzywając, poniżając. Domownicy zamieszkujący wspólnie z uczestnikiem postępowania żyją w ciągłym strachu. Uczestnik postępowania jest agresywny, szczególnie po spożyciu alkoholu. Między małżonkami od kilku lat dochodziło do częstych awantur w związku z nadużywaniem alkoholu przez uczestnika oraz jego chorobliwą zazdrością o żonę i braku z jego strony zamiaru do podjęcia leczenia. Świadcami tych wydarzeń były małe dzieci. W ostatnim czasie agresja uczestnika postępowania jeszcze bardziej pogłębiła się. Uczestnik postępowania stanowi zagrożenie dla osób wspólnie z nim zamieszkujących, dlatego nie jest możliwe żeby nadal przebywał w domu ze swoją rodziną.

Zachowanie uczestnika powoduje szkody przede wszystkim na zdrowiu psychicznym wnioskodawczynie, która nie czuje się swobodnie we własnym domu, wciąż jest narażona na kolejne ataki furii ze strony męża, kierowanie pod jej adresem wyzwisk i pomówień, naruszanie jej nietykalności cielesnej, czuje się bezsilnie. To samo dotyczy małych dzieci, które są świadkami tej przemocy. Uczestnik pomimo obecności dzieci w domu, nie hamuje się ze swoimi negatywnymi emocjami względem żony, poniża, krytykuje, popycha. Dzieci są zastraszone, nie chcą kontaktować się z ojcem.

Nażalenie obowiązku opuszczenia mieszkania przez osobę stosującą przemoc ma miejsce gdy wspólne zamieszkiwanie z jej ofiarami jest „szczególnie uciążliwe”, czyli trudne do zniesienia, przykre, bolesne, o szczególnie dużym nasileniu, niezwykłym, wyjątkowym. Gdy uczestnik postępowania przebywa w mieszkaniu, pozostali domownicy nie czują się swobodnie i komfortowo, nie mają nawet zapewnionego swobodnego odpoczynku w nocy, gdyż uczestnik swoim zachowaniem przerywa ich sen. Dalsze wspólne zamieszkiwanie przez wnioskodawczynię i pozostałych domowników z uczestnikiem postępowania stanowi dla nich zagrożenie. Są poddawani stałej przemocy psychicznej ze strony uczestnika.

W tym stanie sprawy stwierdzić należy, że P. Z. swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie.

Wobec powyższego, na podstawie powołanych wyżej przepisów, Sąd nakazał uczestnikowi opuszczenie lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku (...) przy ulicy (...) w P..

Jednocześnie Sąd postanowił, że uczestnikowi nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego. Zgodnie bowiem z treścią art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 j.t. z późn. zm.), prawo do lokalu socjalnego nie przysługuje, gdy powodem opróżnienia lokalu jest stosowanie przemocy w rodzinie, a w stosunku do osób stosujących przemoc w rodzinie nie są stosowane okresy ochronne zakazujące eksmisji w okresie od 1 listopada do 31 marca. Na mocy nowych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, w takich

sytuacjach komornik usunie dłużnika do noclegowni, schroniska lub innej placówki zapewniającej miejsca noclegowe, wskazanej na wniosek komornika przez gminę właściwą ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu (ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 224, poz. 1342).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając uczestnika postępowania opłatą sądową od wniosku, od uiszczenia której wnioskodawczyni zwolniona była z mocy prawa.